

Istota zabawy w wybranych teoriach.

„Dla dziecka zabawa jest pracą, dobrem, obowiązkiem, ideałem życia. Jest jedyną atmosferą, w której może ono psychicznie oddychać a zatem i działać”.

(E. Claparede)

Zabawa jako forma aktywności jest pojęciem trudnym do zdefiniowania, ze względu na różnorodność działań ludzkich określanych tym mianem. Najwcześniej kojarzono zabawę z przyjemnością. Tak uważał, np. Platon, który mimo to wyrażał się o niej lekceważąco. Arystoteles utrzymywał, że: „W okresie do pięciu lat nie jest dobrze uczyć dzieci czegoś albo zmuszać do pracy, aby to im nie przeszkodziło w rośnięciu, powinny zażywać ruchu. Trzeba to osiągać oprócz innych zajęć także za pomocą gier. (...) Wszystko to ma być przygotowaniem do późniejszych zajęć, dlatego zabawy powinny być naśladowaniem tego, czym się mają zajmować później”¹. Starożytność ceniła kulturę ciała, a stąd i zabawę. Inaczej działo się w średniowieczu, kiedy naturalną żywiołowość dzieci uznawano za przeszkodę na drodze doskonalenia religijnego.

Pierwszy nowożytny pedagog J.A. Komeński bronił zdecydowanie prawa dzieci i młodzieży do zabawy. Mówił on o prawdziwej, swobodnej zabawie, będącej wytchnieniem po pracy szkolnej. Jego poglądy podzielał także J.J. Rousseau, który uważał dzieciństwo za najwspanialszy okres w życiu człowieka, dlatego głosił aby nie pozbawiać go radości, jaka wynika z zabawy.

Rozwój filozofii i psychologii w XIX i XX wieku spopularyzował znaczenie zabawy u dziecka. Zaczęto więc zajmować się jej zagadnieniem i rolą w życiu dziecka, dlatego powstało wiele teorii zabawy, w których podjęto próbę wyjaśnienia tego zjawiska.

Odkrycie zabawy jako formy działalności, która w wieku 3 - 7 lat w dużym stopniu decyduje o rozwoju psychicznym dziecka, przypisuje się

¹ W. Dyner, *Zagadnienie zabawy w przedszkolu*, Warszawa 1958, s. 6.

niemieckiemu pedagogowi F. Fröblowi. „Teoria jego (...) stanowiła w swoim czasie niewątpliwie pewien zwrot w poglądach na wychowanie małego dziecka. Fröbel bowiem nie tylko po raz pierwszy opracował teorię zabawy, ale i zwrócił uwagę na to, że zabawa jest głównym problemem wychowania przedszkolnego. Słabość jego teorii leży przede wszystkim w jej metafizycznych założeniach - Fröbel wyjaśniał bowiem potrzebę zabawy jako dążność do samowyróżniania się dziecka, w którego duszy ukryte są „przecucia idei ogólnych”. Instynkty stanowią w duszy dziecka „nieprzerwaną jednię”, są nierozłączne, działają wszystkie razem. Takim działaniem, w którym od razu w „nieprzerwanej jedni” przejawiają się wszystkie instynkty jest - według Fröbla - zabawa. Ponieważ zabawa ma zaspokajać od razu wszystkie instynkty, materiał do niej powinien być odpowiednio dobrany. To wymaganie wszechstronności jest właśnie przyczyną charakterystycznego dla systemu Fröbla symbolizmu, przebywania w świecie wyobraźni”².

W późniejszych poglądach na rolę zabawy w rozwoju dziecka można wyróżnić dwa stanowiska. Przedstawiciele pierwszego z nich nie doceniali znaczenia zabawy. Należała do nich M. Montessori, w której „domach dziecka” nie było miejsca na zabawę. Dzieci zostały pozbawione nie tylko zabaw inscenizacyjnych, ale i bajek, rysunku, wszelkiej samorządnej twórczości i zajęć dowolnych.

Druga grupa przedstawicieli podobnie jak ich poprzednik - F. Fröbel, dostrzegała wagę zabawy w rozwoju dziecka:

- Teoria nadmiaru energii F. Schillera i H. Spencera głosi, że zarówno zwierzęta, jak i ludzie dają w zabawie upust nadmiarowi sił witalnych. Dzieci wykonują ruchy, odtwarzając znane sobie czynności. „Teoria ta opiera się na powierzchownej obserwacji, gdyż dzieci bawią się nieraz aż do zupełnego zmęczenia, a więc i wtedy, gdy nie może być mowy o „nadmiarze energii”. Nie

² K. Tyborowska, *Rozwój zabawy*, w: *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, red. M. Żebrowska, Warszawa 1972, s. 239.

tłumaczy ona więc ani genezy zabawy, ani jej funkcji, ani też nie wyjaśnia określonej formy, jaką przybierają zabawy u wszystkich zwierząt tego samego gatunku. Poza tym niesłuszne jest też twierdzenie, że dzieci w zabawie odtwarzają tylko znane sobie czynności, gdyż równie często wykonują one czynności nowe, ucząc się ich i utrwalając nowe umiejętności”³.

- Teoria regeneracji sił M. Lazarusa, traktuje ona zabawę jako formę wypoczynku, regeneracji sił po pracy. „Ale i za pomocą teorii wytchnienia nie wszystko można wyjaśnić w zabawach dzieci. Przecież one bawią się najbardziej żywiołowo, choć nie są zmęczone pracą. Bawią się z taką samą powagą i przejęciem, jak pracują, ale obce im jest poszukiwanie aktywnego odpoczynku, a pogrążone w zabawie, szafują rozrzutnie swą energią, upojone przyjemnością swobodnego działania”⁴.

- Teoria atawizmu G. S. Hall, która głosi, iż „(...) zabawy są szczątkami działalności dawnych pokoleń, które zachowały się u dzieci. W oparciu o prawo biogenetyczne Haeckla teoria ta głosi, że ontogenetyczny rozwój zabawy jest zgodny z historycznym rozwojem ludzkości, tzn. tak jak rozwijały się poszczególne etapy działalności ludzkiej w rozwoju historycznym, tak samo rozwijają się czynności zabawowe dziecka i formy jego zabawy. Dziecko bawi się np. w polowanie, koczowanie, sklepy itp. W zabawie, zdaniem Halla, dochodzą do głosu atawistyczne skłonności natury ludzkiej, które były potrzebne w dawnych etapach rozwoju filogenetycznego, a obecnie są zbędne czy nawet szkodliwe. Zabawa ma więc być „ćwiczeniem”, którego celem jest wyzbycie się szczątków zbędnych już funkcji. Zaspokajając więc te atawistyczne skłonności w zabawie, człowiek pozbywa się ich. Tak, np. dziecko wyładowuje się w bójce i przez to ma się pozbyć instynktu walki”⁵. Teoria ta sięga już do genezy zabaw, klasyfikuje je, ale jej interpretacja jest niesłuszna. Rozwój zabaw nie odpowiada historycznemu rozwojowi ludzkości oraz

³ Tamże, s. 240.

⁴ W. Dyner, *Zagadnienie zabawy...*, s.11.

⁵ Tamże, s. 240.

nieprawdziwe jest twierdzenie mówiące, że dziecko wyzbywa się w zabawie niepotrzebnych skłonności, powtarzając pewne czynności. Dzieje się wręcz przeciwnie. Dziecko rozwija i wzmacnia te czynności, które są treścią zabawy.

- Teoria ćwiczenia przygotowawczego K. Groosa, ma charakter teleologiczny, tzn. wiąże zabawę z ogólną celowością przyrody. Zdaniem K. Groosa zabawa jest ćwiczeniem ruchów i czynności potrzebnych w późniejszym etapie życia. Jest ona pożytecznym zajęciem. Pożytek polega na przysposobieniu się pod pozorem zabawy do ważnych obowiązków życiowych.

- Zabawa jako podnieta wzrastania, teoria H. Carra, który mówi o katartycznej funkcji zabawy, polegającej na oczyszczającym nas wpływie zabawy z dążeń przeciwspołecznych, z którymi się rodzimy, a które są szkodliwe w naszej cywilizacji. H. Carr uważa, iż zabawa dostarcza organizmowi podniety niezbędnej dla rozwoju narządów, działa jako podnieta wzrastania, w szczególności na system nerwowy.

- Teoria funkcji zastępczej E. Claparede'a jest wśród dawniejszych teorii jedną z najbardziej ciekawych. Mówi ona o dwóch funkcjach zabawy: zastępczej i przygotowującej. „Dziecko, z jednej strony, zaspokaja w zabawie swoją potrzebę działania, wykonywania „na niby” tego, czego naprawdę jeszcze robić nie można, z drugiej zaś strony, zabawa jest ćwiczeniem albo funkcji ogólnych życia umysłowego, jak: spostrzeganie, tworzenie pojęć, uczenie się itp., albo funkcji specjalnych, jak: walka, gonitwy, miłość, towarzyskość, naśladownictwo”⁶.

Koncepcje zabawy ⁷:

Psychoanalitycy - S. Freud uważał, że „zabawa służy redukcji napięć, jakie przeżywa dziecko, redukcja owa dokonuje się poprzez powtarzanie sytuacji przykrych i nadawanie jej nowej symboliki. Samo zaś powtarzanie trwa dotąd, aż

⁶ Tamże, s. 242.

⁷ Por. www.wortal.malbork.pl/prace/327.doc (z dn. 4.III 2006)

wytrąci się w niej to, co było przykre, aż nastąpi oczyszczenie”⁸. Zabawa pozwala dziecku spełniać własne życzenia, między innymi dawać ujście agresywnym popędom bez narażania się na konsekwencje, jakie przyniosłoby mu impulsywne zachowania w sytuacjach realnych. W zabawie dziecko może czuć się panem sytuacji, odreagować przykrości i lęki, postępować podobnie jak dorośli. W miarę rozwoju ego symboliczna ekspresja tego, co pożądane, lecz nieakceptowane, staje się niemożliwa, zabawę zastępują żarty i dowcip oraz twórczość artystyczna.

E. Erikson - zabawa dopomaga dziecku w integracji biologicznych i społecznych potrzeb ujawniających się w kolejnych fazach rozwoju. Jest dla dziecka areną, na której dziecko odgrywa swoje lęki, obawy, pragnienia i nadzieje. Umożliwia powtarzanie własnych doświadczeń życiowych, jak i ponowne ich przeżywanie w udoskonalonej formie oraz antycypowanie ich w przyszłość. „W zmaganiu się ze swoim organizmem i otoczeniem społecznym oraz ze sobą zabawa staje się czynnikiem sprzyjającym pokonywaniu trudności, których źródłem jest mało jeszcze rozwinięty organizm i złożony system wymagań społecznych obok trudności z wyodrębnieniem własnego „ja” od reszty świata. W zabawie ma miejsce „wielokrotne powtarzanie przeszłości”, który to czynnik, podobnie jak u Freuda ma sprzyjać wygaszaniu napięć”⁹.

Koncepcja poznawcza - J. Piaget - zabawa jest zjawiskiem pomagającym dziecku w wytworzeniu symboli. Właściwe zabawy symboliczne rozwijają się w wieku od 3 do 6 i 7 lat. Według J. Piageta, istnieją trzy wielkie typy struktur, które charakteryzują zabawy dziecięce i dokładnie wyznaczają ich klasyfikację: ćwiczenie, symbol i reguła. W okresie niemowlęcym różne zabawy - ćwiczenia wyłaniają się stopniowo na zasadzie odruchowych reakcji, będących fizjologiczną podstawą samo naśladownictwa coraz bardziej złożonych

⁸ W. Okoń, *Zabawa a rzeczywistość*, Warszawa 1987, s. 78.

⁹ Tamże, s. 82.

schematów czynności. W zabawie symbolicznej pojawia się i rozwija funkcja semiotyczna. Dziecko zaczyna rozumieć, że jakaś jedna rzecz, stanowiąca element oznaczający, zastępuje jakąś inną rzecz, stanowiącą element oznaczany. Można wyróżnić trzy fazy takiej zabawy. W pierwszej fazie pomiędzy zabawą - ćwiczeniem, a zabawą symboliczną, pojawiają się schematy symboliczne, czyli reprodukcje schematów zmysłowo - ruchowych poza ich kontekstem i przy braku zwykłego celu. W drugiej fazie (4 - 7 rok życia), zostaje uporządkowana struktura zabaw symbolicznych, wskutek odgrywania sekwencji zdarzeń, jak też dzięki zachowaniom werbalnym. W trzeciej fazie w wieku od 7 do 17 lat rozpoczyna się okres schyłkowy zabawy symbolicznej opartej na asymilacji deformującej, a coraz większą rolę odgrywają zabawy z regułami. Mogą mieć one charakter spontaniczny, gdy powstają w grupie dzieci na zasadzie umowy, albo są to reguły przekazywane przez wcześniejsze pokolenia.

B. Sutton - Smith i J. Bruner - zabawa spełnia przede wszystkim funkcję przystosowawczą, umożliwiając dziecku eksplorację już nie tylko świata, ale także własnych zachowań i pomysłów, kombinowania ich podczas zabaw w „bezpiecznych warunkach”. Traktowanie w zabawie przedmiotów i osób „na niby” daje dziecku nieograniczone wprost możliwości poruszania się w ustalonym umownie polu znaczeń, pozwala na dowolne kojarzenie bodźców, odwracanie ról itp. Sprzyja to nabywaniu wzorów i sposobów zachowania oraz przezwyciężaniu konfliktów.

Koncepcje behawiorystyczne - D.B. Berlyne skonstruował model pobudzenia, w którym zbyt wysoki i zbyt niski poziom stymulacji jest awersyjny w stosunku do optymalnego dla danej jednostki poziomu pobudzenia. Gdy stymulacja spada poniżej poziomu optymalnego, organizm podejmuje aktywność poszukującą nowych bodźców- eksploruje swoje otoczenie. Zabawę można by właśnie utożsamić z różnymi rodzajami eksploracji. Kończy się ona po osiągnięciu stanu optymalnego pobudzenia.

M.J. Ellis - zabawa dostarcza stymulacji, której brak powoduje zbyt niski stopień pobudzenia.

Radzieccy autorzy (E. A. Arkin, A. Makarenko, S. Rubinsztejn) koncentrowali uwagę na zewnętrznych źródłach zabawy, poprzez akcentowanie jej związku z pracą. „Prawdziwa zabawa dzieci jest odzwierciedleniem i naśladownictwem pracy dorosłych ludzi. Nie byłoby zabawy, gdyby dzieci nie przebywały w środowisku działających ludzi”¹⁰.

Jeden z psychologów radzieckich L. S. Wygotski, zdefiniował zabawę, określając ją jako: „fikcyjną realizację nie dających się realizować życzeń i pragnień”¹¹. Wywodzi on genezę zabawy z potrzeb rozwojowych dziecka a nie z uwarunkowań historyczno - społecznych, jak jego poprzednicy. O roli zabawy w rozwoju psychicznym dziecka autor pisze: „(...) definiowanie zabawy z wykorzystaniem cechy przyjemności, jaką daje ona dziecku, nie jest właściwe z dwóch powodów. Po pierwsze, dlatego że spotykamy wiele działań, które mogą dziecku przynieść zdecydowanie więcej przyjemności niż zabawa. (...) Po drugie znamy takie zabawy, w których sam proces działania nie przynosi przyjemności”¹². Ustosunkowując się do przytaczanych teorii zabawy autor stwierdza, iż ich błędem jest: „(...) lekceważenie przez nie potrzeb dziecka najszerzej pojmowanych - od popędów do zainteresowań (rozumianych jako potrzeby o charakterze intelektualnym). Krótko mówiąc, lekceważenie wszystkiego, co może należeć do kategorii pobudek i motywów działalności”¹³.

Znaczącym osiągnięciem radzieckiej teorii zabawy stały się poglądy D. Elkonina, który m.in. opracował genezę zabawy: „Z jednej strony, poszukuje w historii rozwoju społecznego przesłanek mówiących o pochodzeniu zabawy z rolami i jej rozwoju (...) Z drugiej strony, pochodzenie zabawy wywodzi

¹⁰ W. Dyner, *Zagadnienia zabawy...*, s. 17.

¹¹ W. Okoń, *Zabawa a...*, s.107.

¹² L.S. Wygotski, *Zabawa i jej rola w rozwoju psychicznym dziecka*, w: *Dziecko w zabawie i świecie języka*, red. A. Brzezińska, Poznań 1995, s. 67- 68.

¹³ Tamże, s. 68.

Elkonin z zachowania dziecka w jego kontaktach z dorosłymi”¹⁴. Według autora, sens i atrakcyjność nadaje zabawie nie nadmiar energii, nie dążenie do przyjemności, nie poczucie małej wartości, ale wyobrażona przez dziecko sytuacja i rola w niej odgrywana. Dziecko, bawiąc się realizuje dwie funkcje: wykonuje swoją rolę i kontroluje swoje zachowanie. Dużo uwagi D. Elkonin poświęcił rozwojowi zabawy, wyróżniając cztery poziomy tego rozwoju. „(...) od powstawania zabaw, gdy role już istnieją, lecz wyznacza je charakter działań, a nie one wyznaczają działanie- poprzez realizację czynności związanych z rolą, coraz bardziej wielostronną i staranną- do wykonywania czynności związanych ze stosunkiem do innych ludzi, których role wypełniają inne dzieci”¹⁵. Autor zajął się także związkiem zabaw z rozwojem psychicznym dzieci stwierdzając, że zabawy w znaczący sposób wpływają na sferę motywacji i potrzeb dziecka. Jednocześnie w zabawie rozwijają się ogólne czynności umysłowe. „Gdy na przykład w początkowych stadiach zabawy tematycznej niezbędny jest przedmiot zastępczy i rozwinięte działania z nim, to w dalszych stadiach rozwoju przedmiot jest zastępowany przez słowo- nazwę- jako znak rzeczy, a czynności - jako skrótowe i uogólnione gesty, którym towarzyszy mowa.

W taki to sposób czynności zabawowe uzyskują pośredni charakter, stając się czynnościami umysłowymi o charakterze ogólnym”¹⁶.

W Polsce przyjmowano, że skoro dzieci tak chętnie oddają się zabawom, oznacza to, iż muszą one mieć jakąś wartość. Wartość tę upatrywano przede wszystkim w znaczeniu zabaw dla rozwoju biologicznego. Tak postrzegali rolę zabawy np. J. Śniadecki (1768- 1838). Problemem zabaw zajmował się także S. Szuman (1889- 1972). Twierdził on, że u ludzi na ogół przeważa rozwój pod wpływem podnieć zewnętrznych a dziecko rozwija się psychicznie - ucząc się. Autor zajmował się w szczególności zabawami konstrukcyjnymi, dostrzegając

¹⁴ W. Okoń, *Zabawa a...*, s.113.

¹⁵ Tamże, s.117.

¹⁶ Tamże, s.118.

ich wpływ na rozwój myślenia dzieci. Profesor Szuman patrzy na zabawę, „jako na aktywność psychofizyczną zależną w swej genezie i kształtowaniu się od wszystkich czterech czynników rozwoju psychicznego, aktywność specyficzną dziecięcą, której towarzyszą swoiste przeżycia podtrzymujące zainteresowania zabawowe dzieci. W wyniku tej aktywności dziecko kształtuje swój intelekt, umiejętność, sprawność i postawę społeczną”¹⁷.

Słuszne jest zatem stwierdzenie: „Dzieciństwo jest bardzo ważnym okresem rozwojowym w życiu człowieka. Olbrzymie znaczenie w tym rozwoju spełnia zabawa - podstawowa forma aktywności dziecka. Jest to swego rodzaju praca dziecka. Zaspokaja ona potrzebę ruchu, tak ważną w tym okresie. Ma ona również ogromne znaczenie dla rozwoju psychicznego dziecka. Jest najlepszym sposobem poznawania świata oraz uczenia życia w świecie”¹⁸.

Opracowała: mgr Elżbieta Marszałek

Bibliografia:

Dyner W., *Zagadnienie zabawy w przedszkolu*, Warszawa 1958.

Tyborowska M., *Rozwój zabawy*, w: *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, red. M. Żebrowska, Warszawa 1972.

Okoń W., *Zabawa a rzeczywistość*, Warszawa 1987.

Wygotski L.S., *Zabawa i jej rola w rozwoju psychicznym dziecka*, w: *Dziecko w zabawie i świecie języka*, red. A. Brzezińska, Poznań 1995.

Pikiewicz J., *Stymulowanie zabawy dziecka*, „Wychowanie w Przedszkolu” nr 7, 1995.

¹⁷ W. Dyner, *Zagadnienie zabawy...*, s. 27.

¹⁸ J. Pikiewicz, *Stymulowanie zabawy dziecka*, „Wychowanie w Przedszkolu” nr 7, 1995, s. 428.